

W dniu 6 marca 1948 r. stawia się na wezwanie Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Władysława Ziara zam. w Warszawie przy ul. Nowelskiej 52/54 i siostry w obecności referenta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Jęcego Złobickiego, następującej relacji:

Wybuch Powstania Warszawskiego 1944 r. zastał mnie wraz z mężem mym Stanisławem w mieszkaniu mym, mieszczącym się w gwachlu Ministerstwa Desmictwa

W dniu 8 sierpnia 1944 r. około godziny 20^{ej}, po odparciu ataku powstańczego niemcy, którzy przybyli na teren gwachlu ^{od czasu} ~~już w czasie~~ pierwszych godzin powstania, wyprowadzili nas z mieszkania do piwnicy. W piwnicy zamieniliśmy na schrony przebywalismy do dnia 7-VIII-1944

W dniu tym około godziny 13-14^{ej} wkroczył na teren gwachlu oddział „ukraiński”, oddział ten zabierał się na dziedzińcu gwachlu. Do piwnicy, w której przebywalismy (wszyscy mieszkający na terenie gwachlu, osoby cywilne), ~~zab.~~ wszedł oficer SS z oddziału stacjonującego na terenie Akademii Nauk Politycznych, zmusił go z widzenia. Oficer ten zabrał kilku obywateli

zegarki i następnie wyszedł. Po paru minutach
wpadli do piwnicy „ukraińcy” i wyprowadzili wszystkich
mężczyzn, których ustawiono pod jedną ze ścian na
dzielnicy. Następnie wyprowadzono wszystkie kobiety
i dzieci i ustawiono nas pod drugą ścianą. Zaczęła
się łobudzić grabież „ukraińcy” zabierali zegarki i wszelkie
kosztowności. W pewnej ~~mom~~ chwili przyszedł
Oficer „ukraiński” i po rozmowie z oficerem SS ^{wydał} ~~pod~~ rozkaz
wyprowadzenia wszystkich mężczyzn na ul. Wawelską.
W pars chwili pobym ustydzielismy satwę.

Kobiety i dzieci zostały jeszcze raz zrewidowane i po paru
godzinach wprowadzono nas do hollu Ministerstwa.

Wśród wyprowadzonych mężczyzn między innymi był mój
mąż, Rybkowski, Włodzki, Wisniewski. Nikt z tej
grupy nie wrócił. W dniu 28 kwietnia 1945r po powrocie
do Warszawy znalazłam ciało mego męża. Z egzekucji tej
uratował się jedynie Michał Rybkowski zam. ul. Filtrów
nr 75.

Na terenie hollu Ministerstwa desekretowa przebywaliśmy
do dnia 8-VIII-1944r. do godziny 10-11 rano. W czasie
nocy pijani żołnierze „ukraińcy” napastowali kobiety
a nawet się zostało zgwałconych.

W dniu 8-VIII-1944r. uciekło nam się wyjechać z transportem
ewakuacyjnym przez niemieckie z Warszawy. Ciężka Włodzka
omówienia: do „od czasu”, wyjechał, Stobich F.